

Bronisław Sitek

«Abigeatus crimen» : ze studiów nad «crimina extraordinaria»

Studia Prawnoustrojowe nr 4, 5-28

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I. Artykuły

Bronisław Sitek
Olsztyn

Abigeatus crimen. Ze studiów nad *crimina extraordinaria*

1. Zagadnienia wstępne – wprowadzenie historyczne

Wysoki poziom nauki rzymskiego prawa klasycznego pozwalał na dogmatyczne wyodrębnianie poszczególnych figur prawnych, często bardzo do siebie podobnych. Takie rozważania prawnodogmatyczne dotyczyły kradzieży. Pierwotnie pojęcie *furtum* obejmowało liczne stany faktyczne, podobne do siebie, które z czasem stawały się autonomicznymi typami czynów przestępczych, tzn. miały odrębną podstawę zaskarżenia, a niekiedy nawet i własny system sankcji.

Jednym z typów kradzieży, pierwotnie ściganych na mocy *actio furti*, była kradzież zwierząt domowych, znajdujących się na pastwiskach, polach, a nawet w stajniach czy oborach. *Abactores* – tak nazywano ludzi trudniących się kradzieżą zwierząt – zabierali konie, byki, krowy lub drobniejsze zwierzęta domowe, np. owce czy kozy. Sam czyn określano terminem *abigeatus*, który wywodzi się od czasownika *abigere*, a ten od *ab agere*, który można przetłumaczyć jako ‘odłączenie, zabranie’. Stąd też termin *abacti magistratus* oznacza również złożenie urzędu¹.

Obszarem działania *abactores* były przede wszystkim Italia i Hiszpania. To właśnie te tereny, ze względu na swoje ukształtowanie, zwłaszcza góry Apeniny i Pireneje, sprzyjały sprawcom w łatwym i często bezkarnym zdobywaniu łupów. Wzgórza i góry były dla nich schronieniem, a pomocy udzielała miejscowa ludność trapiąca biedą. Z czasem jednak przypadki *abigeatus crimen* występowały także w innych częściach Imperium Rzymskiego, zwłaszcza w Azji Mniejszej². Źródłem tego zjawiska najprawdopodobniej był upadek drobnych gospodarstw w okresie wojny domowej i po-

¹ Varro, *De re reust.* 2,1,16. Zob. U. Brasiello, *s.v. Abigeato*, NDI I, Torino 1974, s. 42–43.

² Więcej na ten temat zob. G. Humbert, *s.v. Abigei*, [w:] Ch. Daremberg, E. M. Saglio, *Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*, t. I, Paris 1887, s. 6–7.

wstanie ogromnych latyfundiów. Gospodarka wielkoobszarnicza nie zdołała wchłonąć wszystkich, którzy utracili swój majątek. Tym samym powiększyli oni liczbę *plebs rusticus*, a więc biedoty wiejskiej³. Wielu z nich zaczęło się trudnić kradzieżami, a nawet rozbojem. Przestępcy ci specjalizowali się i działali w grupach zorganizowanych. Ulpian napisał: *abigendi studium quasi artem exercent*, co można przetłumaczyć jako: kradnący zwierzęta wykonują swoje zajęcia prawie tak jak artyści⁴.

2. Przegląd literatury

Czyn *abigeatus* był przedmiotem krótkich opracowań w monografiach poświęconych rzymskiemu prawu karnemu. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim prace T. Mommsena⁵ i Reina⁶. Autorzy ci opisali ten rodzaj przestępstwa niezwykle zwięźle, można nawet powiedzieć, że w sposób encyklopedyczny, podobnie jak w typowych opracowaniach encyklopedycznych L.M. Hartmanna⁷, F. Cancelliego⁸ oraz C. Ferriniego⁹.

Pierwszym szerszym opracowaniem tego tematu był artykuł E. Levy'ego¹⁰. Autor ten zajął się omówieniem różnic pomiędzy *abigeatus crimen* a *furtum*. W okresie II wojny światowej ukazał się artykuł A. Bergera¹¹, który poruszył kwestię *abigeatus* na tle tekstów D. 47,14,3,1 i Bas. 60,25,3. M. Balzarini¹² z kolei zajął się omówieniem właściwości sądów w przedmiocie *abigeatus*. O sankcjach stosowanych w przypadku *abigeatus* napisała S. Pietrini¹³.

Ten pobieżny przegląd literatury ukazuje ubóstwo dyskusji romanistów nad *abigeatus crimen*. Ponadto brakuje całościowego opracowania tego przedmiotu. Autor niniejszego artykułu podjął więc zadanie badawcze, polegające na analizie wszystkich źródeł prawniczych i literackich.

³ G. Humbert, op. cit., s. 6–7. Innym źródłem powiększającej się biedoty na wsi była migracja ludzi wolnych i wyzwolenców, a także obcokrajowców, którzy szukali łatwiejszego życia. Każde duże centrum przyciąga właśnie masy ludzi biednych w nadziei znalezienia lepszego jutra. Zob. G. Alföldy, *Römische Socialgeschichte*, Wiesbaden 1975, s. 126 n.; M.E. Park, M. Maxey, *Two Studies on the Roman Lower Classes*, New York 1975, s. 29 n.

⁴ D. 47,14,1,1 (Ulp. 8 de off. procons.).

⁵ *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1889, s. 775.

⁶ *Das Kriminalrecht des Römer*, Leipzig 1884, s. 323.

⁷ s.v. *abigeatus* REPW, vol. I, Stuttgart 1893, s. 97 n.

⁸ s.v. *abigeato*, ED, vol. I, Milano 1958, s. 74 n.

⁹ C. Ferrini, *Esposizione storica e dottrinale del dir. Pen. Rom.*, [w:] *Enciclopedia del diritto penale italiano*, pod red. E. Pessina, vol. I, Milano 1905, s. 224.

¹⁰ *Paulus und der Sentenzenverfasser*, ZSS 1930, nr 50, s. 272–294.

¹¹ *Some Remarks on Cattle-Stealing in Roman Law (Dig. 47,14,3,1 and Bas. 60,25,3)*, Washington 1944, s. 23 n.

¹² *In tema di repressione „extra ordinem” del furto nel diritto classico*, BIDR 1969, nr 72, s. 203 n.

¹³ *A proposito della sanzione nel reato do abigeato*, „Studi Senesi” 1990, nr 102, s. 455 n.

3. Źródła

W źródłach literackich wielokrotnie wspomina się o *abigeatus crimen*. Apuleius w *Metamorphoses* 9,35 opisuje zachodzące przemiany społeczeństwie. Pisze on: *At enim casulae parvulae conterminos magnos et beatos agros possidebat vicinus potens et dives et iuvenis et splendidae prosapiae, sed maiorum gloria male utens pollensque factionibus et cuncta facile faciens in civitate; hic hostili modo vicini tenuis incursabat pauperiem pecua trucidando, boves abigendo, fruges adhuc immaturas obterendo*. (Ale on niewłaściwie używa chwały przodków, zyskuje znaczenie poprzez intrygi i czyni w mieście to, co woli. Organizuje wyprawy jak nieprzyjacieli przeciwko biednym sąsiadom, zabija ich stada, porywa bydło z obory i depcze ich plony, zanim one dojrzeją). Jest to wypowiedź o młodym człowieku, który otrzymał dobre wychowanie w domu, a mimo to dopuszczał się wobec biednych sąsiadów różnych intryg, posuwał się do czynów stanowiących przestępstwa. Z tekstu Apuleiusa wynika, że człowiek ów nie kierował się biedą, potrzebą zaspokojenia głodu, lecz chciał się postrach wśród sąsiadów.

Liwiusz przedstawił zniszczenia dokonane podczas wojny w 495 r. przed Chr. Wskutek działań wojennych ludzie znaleźli się w katastrofalnej sytuacji, zboża i domy zostały spalone, ocalałe zaś domostwa z pożogi wojennej były splądrowane, a bydło uprowadzone – *quia propter populationes agri non fructu modo caruerit, sed villa incensa fuerit, direpta omnia, pecora abacta...*¹⁴.

Również Pliniusz Starszy¹⁵, opisując wyprawę Pompejusza do Indii, pisze o zaborze jednego słonia ze stada – *qui deprehensum solitarium abactumve a grege verberet ferum...* Użycie w tym tekście terminu *abactum* sugeruje, że już na przełomie republiki i pryncypatu istniała przynajmniej odrębna terminologia dotycząca zaboru zwierząt, w tym przypadku dzikich. Naturalnie trudno byłoby wykazać istnienie w tym okresie odrębnej figury przestępstwa *abigeatus*. W innym tekście Pliniusz Starszy¹⁶ ponownie używa czasownika *abigere* w znaczeniu ‘zawłaszczenie dzikiego zwierzęcia’. Ale czyn ten dotyczy to psa, który sam szuka sobie pożywienia, chwytając ptaki lub dzikie zwierzęta.

Ta krótka analiza testów literackich wskazuje, że samo zjawisko porywania zwierząt istniało od bardzo dawna. Najwcześniejsze wydarzenie opisuje Liwiusz (495 r. przed Chr.). Nie oznacza to jednak, że już wówczas było to klasyfikowane jako przestępstwo i istniał reżim jego ścigania. Należy również uwzględnić fakt, że teksty te pisali autorzy żyjący w okresie,

¹⁴ Liv. 2,23,5.

¹⁵ H.N. 8,24.

¹⁶ H.N. 8,142.

gdy *prudentes* już wypracowali figurę *abigeatus crimen*, oddzieloną od *furtum*. Można zatem z całkowitą pewnością przyjąć, że posługiwali się znaną im terminologią oraz konstrukcjami myślowymi, odnosząc je do przeszłości. Podobny styl w literaturze pięknej spotyka się i współcześnie.

Podstawowym zatem źródłem wiedzy na temat kształtowania się *abigeatus crimen* są teksty prawnicze. Na samym początku należy jednak powiedzieć, że żaden z *prudentes* nie napisał odrębnej monografii na ten temat, zaś drobne opracowania były dokonywane przy okazji zajmowania się innymi, pokrewnymi zagadnieniami. Wynikało to z faktu, że *abigeatus crimen* nie był zagadnieniem zbyt rozległym, a ponadto nadal pozostał związany z klasycznym *furtum* i innymi formami przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego.

Kallistratus problem *abigeatus crimen* poruszył w księdze szóstej *De cognitionibus*, a więc w opracowaniu dotyczącym procesu. O. Lenel zachowane trzy fragmenty tegoż prawnika umieścił w *De singulis delictis poenisque eorum*¹⁷. Z kolei tekst Macera został umieszczony w *Quae iudicia publica sint*. Autor ten jednoznacznie wskazuje, że *abigeatus crimen* nie był zaliczany do *iudicia publica*¹⁸. Saturninus porusza ten problem przy okazji wskazywania różnic pomiędzy poszczególnymi przestępstwami, często podobnymi do siebie, stąd problem *abigatus crimen* omawia w porównaniu z *furtum*.

O. Lenel fragmenty autorstwa Ulpiana umieścił pod rubryką *De abigeis*, która znajduje się w ósmej księdze *De officio proconsulis*. W dziele tym zostały omówione problemy związane z innymi typami przestępstw, wśród których należy wymienić: *De dominorum saevitia*, *De naufragiis et incendiariis*, *de furibus*, *de effactoribus et expilatoribus* i *de stellionatu*. Nazwy tych rubryk są autorstwa O. Lenela, jednak nie można wykluczyć, że również i Ulpian w podobny sposób podzielił materiał w ósmej księdze *De officio proconsulis*¹⁹. Wątpliwości może jednak budzić fakt, że w zbiorach poklasycznych znalazł się tytuł *De abactoribus* i to zarówno w *Collatio*, jak i w *Pauli Sententiae*. Jednak poprawność tego wnioskowania potwierdza tytuł znajdujący się w *Digestach*²⁰ i w Kodeksie Justyniańskim²¹. W jednym i drugim przypadku mamy tytuł *De abigeis*. Jednym z założeń kompilacji justyniańskiej był powrót do prawa klasycznego, a zatem właśnie tytuł pochodzący od Ulpiana wydawał się dla kompilatorów najwłaściwszy, zaś tytuły znajdujące się w *Collatio* i *Pauli Sententiae* funkcjonowały w prawie rzymskim stosowanym na prowincji znajdującej się pod panowaniem barbarzyńców. Różnica w obu tytułach polega na tym, że w przypadku *Collatio*

¹⁷ *Palingenesia*, vol. I, Roma 2002 (reprint), szp. 90–94.

¹⁸ *Ibidem*, szp. 563.

¹⁹ *Ibidem*, szp. 981–984.

²⁰ D. 47,14.

²¹ C. 9,37.

i *Pauli Sententiarum* zajmowano się bardziej przestępcą i sposobami karnia, zaś w prawie rzymskim klasycznym rozważano sam czyn, jego cechy charakterystyczne, odróżniające go od innych jemu podobnych.

4. Podstawy prawne

Podstawę prawną ścigania sprawców *abigeatus crimen* stanowiły dwie konstytucje pochodzące od cesarzy Trajana i Hadriana oraz jedna konstytucja pochodząca od cesarzy Arkadiusza i Honoriusza²², a ponadto prawotwórcza działalność jursprudencki rzymskiej. O *abigeatio crimen* jest również mowa w poklasycznych zbiorach prawa, które w dużej mierze są odbiciem klasycznego stanu wiedzy, z niewielkimi zmianami, które zostaną ukazane w trakcie analizy poszczególnych źródeł²³.

Pierwszym aktem prawnym, w którym znalazły się regulacje prawne dotyczące *abigeatus crimen*, był list Trajana²⁴. Zawiera on dyspozycje dotyczące sposobu karnia osób wspierających działalność *abactores*, czyli *receptores*. Nie jest znana data tego listu ani też jego adresat. Jednak tekst pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż w okresie panowania Trajana (98–117) nie istniały wątpliwości co do sposobu karnia złodziei zwierząt, rozpatrywano natomiast kwestię odpowiedzialności ich popleczników, bez których zapewne proceder ten byłby niemożliwy, a z całą pewnością trudny w realizacji. Szczególnie grupy zorganizowane potrzebują zaplecza logistycznego. Można zatem przyjąć, że *abigeatus crimen* jako samodzielna figura czynu przestępczego istniała już na przełomie I i II w. po Chr.²⁵

Drugim aktem prawnym był reskrypt skierowany do *consilium provinc. Baeticae*, w którym cesarz Hadrian (117–138) wyraził zgodę na surowe karnie osób dopuszczających się kradzieży zwierząt domowych²⁶ – *De abigeis puniendis ita divus Hadrianus consilio Baeticae rescripsit*²⁷.

²² C. 9,37,1.

²³ Paul. Sent. 5,18 *De abactoribus* i Coll. 11,1,1 *De abactoribus*.

²⁴ D.47,14,3,3 (Call. 6 *de cogn.*).

²⁵ G. Zanon, *Le strutture accusatorie della cognitio extra ordinem nel principato*, Milano 1998, s. 80–82. Według tego autora, reskrypt Trajana dotyczy utrzymania porządku publicznego w prowincjach poprzez ściganie przestępców i karnie ich stosownie do popełnionego czynu. W D.1,18,13,1 (*Ulp. lib. 7 de off. procons.*) został przytoczony fragment reskryptu Marka Aureliusza i Kommodusa, skierowany do namiestników prowincji, zawierający nakaz dozoru nad osobami chorymi umysłowo oraz pilnowania, aby przestępcy nie udawali psychicznie chorych.

²⁶ *Bettica* była rzymską prowincją znajdującą się na południowym zachodzie dzisiejszej Hiszpanii (zob. S.J. Keay, *Roman Spain*, London 1988, s. 60 n.). *Consilium provinc. Baeticae* zostało utworzone w latach 70–72, a w jego skład wchodził wyższy urzędnik znajdujący się przy namiestniku prowincji. *Consilium* posiadało również pewne uprawnienia jurysdykcyjne. Zob. *Les Empereurs Romains d'Espagne, Quolloques Internationaux du Centr National de la Recherche Scientifique, Madrid – Italica 31 mars – 6 avril 1964*, Paris 1965, s. 121.

²⁷ D. 47,14,1,pr. (*Ulp. 8 de off. procons.*).

Ten reskrypt musiał zostać wydany na prośbę *consilium provinc. Baeticae* w związku z pojawiającymi się przypadkami uprowadzenia zwierząt. Data jego wydania nie jest znana. Reskrypt ten wskazuje nie tylko na występowanie *abigeatus crimen* na terytorium Hiszpanii już w początkach II w. po Chr., ale zawiera konkretne rozwiązania stosowane już w Rzymie i Italii.

Konstytucja Arkadiusza i Honoriusza pochodzi z 395 r. i została skierowana do Pasiphilo – urzędnika sprawującego władzę sądowniczą. Przedmiotem tej konstytucji było rozstrzygnięcie, czy proces z tytułu *abigeatio crimen* może toczyć się również bez *inscriptio*, czyli pisemnego oskarżenia²⁸, a więc tylko na podstawie *denuntiatio*.

Kolejne rozstrzygnięcia znajdują się w pismach jursprudencji rzymskiej. Najstarszym źródłem prawniczym jest tekst pochodzący od Klaudiusza Saturninusa – prawnika żyjącego w okresie panowania Hadriana i Marka Aureliusza²⁹. W sposób akcydentalny o *abigeatus* wspomina również Pomponius, który rozstrzyga przypadek zabrania zwierząt z pola, na które weszły przypadkiem³⁰. Saturninus wskazuje znamiona odróżniające czyny *furtum* i *abigeatus crimen*. Tekst ten jest odbiciem ówczesnego powszechnego stanu wiedzy na ten temat. Potwierdza tylko informacje zawarte we wcześniejszych rozstrzygnięciach cesarskich.

Dalsze źródła pochodzą z końca epoki panowania dynastii Sewerów, a ich autorami są Kallistratus, Macer i Ulpian. Kallistratus jest dość tajemniczą postacią, przyjmuje się jednak, że jest to prawnik końca epoki klasycznej³¹. Dzięki niemu, z zachowanego fragmentu dzieła zatytułowanego *De cognitoniibus*³², wiadomo o dalszych szczegółach odróżniających *abigeatus crimen* od *furtum*. Dzięki Kallistratusowi została też przekazana informacja o liście Trajana.

Macer swoje dzieła pisał za panowania cesarzy Karakalli i Aleksandra Sewera, a więc był współczesny Ulpianowi. W kwestii *abigeatus crimen* zachował się tylko jeden fragment jego autorstwa, który pochodzi z pierwszej księgi zatytułowanej *Iudicia publica*³³. Autor ten wskazuje, które czyny przestępcze są ścigane w *iudicia publica*, a które w *iudicia privata*. *Abigeatus crimen* ścigany był w ramach *iudicia privata*.

Fragment Ulpiana pochodzi z ósmej księgi jego dzieła *De officio proconsulis*³⁴. Prawnik ten pełnił funkcję *praefectus pretorio*, a w 228 r. został

²⁸ C. 9,37,1, Arcadius et Honorius A.A. Pasiphilo.

²⁹ Więcej o tym prawniku zob. W. Kunkel, *Die Römischen Juristen. Herkunft und soziale Stellung*, Köln 2001, s. 184–185.

³⁰ D. 9,2,39, (Pomp. 17 ad Q. Muc.).

³¹ Ibidem, s. 235.

³² D.47,14,3 pr.-3 (Call. 6 de cogn.).

³³ D.47,14,2 (Macer 1 publ. iudic.).

³⁴ D.47,14,1,pr.-4 (Ulp. 8 de off. procons.).

zamordowany przez swoich żołnierzy³⁵. Dzięki Ulpianowi zachowała się wiadomość o liście Hadriana do *consilium Baeticae* o sposobach dokonywania uprowadzeń zwierząt, rodzajach kar stosowanych w stosunku do sprawców oraz o sposobie rozstrzygnięcia sporu w przypadku zaboru zwierzęcia w trakcie toczącego się procesu windykacyjnego.

5. Przedmiot *abigeatus crimen*

W tekstach dotyczących *abigeatus crimen* na oznaczenie zwierząt będących przedmiotem uprowadzenia występują zarówno oznaczenia rodzajowe, jak i gatunkowe. Do pierwszego z nich należy zaliczyć termin *pecus*, oznaczający mniejsze zwierzęta domowe żyjące w stadzie, takie jak owce, kozy, chociaż nie można z tego pojęcia wykluczyć większych zwierząt, takich jak konie lub krowy³⁶. W źródłach dotyczących *abigeatus crimen* pojęciem *pecus* posługuje się Pomponius (D. 9,2,9,1) mówiąc: *Quamvis alienum pecus in agro suo quis deprehendit* (Chociażby ktoś pochwycił cudze zwierzę na swoim gruncie). Dalej terminem tym posługuje się Kallistratus (D. 47,14,3,2) mówiąc: *Qui saepius abegerunt, licet semper unum vel alterum pecus subriperint...* (Kto często dokonuje uprowadzenia, chociażby było to pojedyncze lub para zwierząt zabrana...). W końcu termin *pecus* występuje również w *Pauli Sententiarum* (5,18,4) w zdaniu: *Qui bovem vel equum errantem quodve aliud pecus abduxerit* (Ten kto krowę lub konia albo inne zwierzę przez przypadek zabierze...). Wcześniejsze źródła, a w szczególności to ostatnie, potwierdza, że pod pojęciem *pecus* rozumiano nie tylko mniejsze zwierzęta domowe, ale również krowę i konia. Krowa i koń pojawiają się w źródłach najczęściej razem. Ulpian (D. 47,14,1,1) mówi o *equos de gregibus vel boves de armentis abducentes* (konie ze stada lub [woły] krowy z obory wyprowadzając), Kallistarus (D.47,14,3 pr.) mówi o *equum bovem*. W *Pauli Sententiarum* (5,18,4) jest mowa o *Qui bovem vel equum...* oraz (5,18,1) *Abactores sunt, qui unum equum, duas, totidemque boves [...] abegerint* (Złodziejami zwierząt są ci, którzy zabierają jednego konia lub dwie krowy...). Krowy i konie były zaliczane do kategorii *maiora animalia*³⁷.

Kolejnym pojęciem gatunkowym, oznaczającym zwierzęta będące przedmiotem uprowadzeń, jest łaciński termin *pecora*, który oznacza stado bydła³⁸. W tekście Ulpiana (D. 47,14,1,1) jest mowa o uprowadzaniu stada z pastwiska lub z obory czy stajni: *Abigei autem proprie hi habentur, qui pecora ex pascuis vel ex armentis subtrahunt...* (Złodziejami zwierząt

³⁵ Zob. W. Kunkel, op. cit., s. 246 n.

³⁶ Zob. s.v. *pecus*, [w:] *Oxford Latin Dictionary*, Oxford 1968, s. 1317; oraz J. Sondel, s.v. *pecus*, [w:] *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001, s. 723.

³⁷ Coll. 11,8,2 (Ulp. 8 off.).

³⁸ Zob. J. Sondel, s.v. *pecora*, s. 721.

nazywa się tych, którzy zabierają owce z pastwiska lub z zagrody...) oraz (D.47,14,1,4) *Qui pecora, de quorum proprietate faciebat controversiam, abegit* (Ten, kto stado uprowadza, co do którego toczy się spór)³⁹. W *Pauli Sententiarum* (5,18,2): *Atroces pecorum abactores* (Zuchwali złodzieje zwierząt)⁴⁰.

Saturninus z kolei (D.48,19,16,7) mówi o kradzieży świń: *Quantitas discernit furem ab abigeo: nam qui unum suem subriperit...* (Ilość decyduje o rozdziale kradzieży zwierząt o zwykłej kradzieży, bowiem, ten kto zabiera jedną świnię...). Ulpian (47,14,1,2) na oznaczenie świni używa terminu *qui porcum* [...] *abduxit* (kto zabiera świnię) oraz w *Pauli Sententiarum* (5,18,1): *Abactores sunt, [...] aut porcos quinque abegerint* (złodziejami zwierząt są ci, którzy uprowadzają [...] albo dziesięć świń). Dalej Ulpian mówi o kradzieży kozy lub barana (47,14,1,2): *Sed et qui [...] capram vel vervicem abduxit* (kto kozę lub barana zabiera)⁴¹. Podobne sformułowania znajdują się w *Collatio* (11,8,2): *capros decem* (dziesięć kóz) i *Pauli Sententiarum* (5,18.1).

Podsumowując można powiedzieć, że przedmiotem *abigeatus crimen* były zwierzęta domowe żyjące w stadzie, do których zaliczano konie i krowy, określane mianem *maiora animalia*, a także mniejsze zwierzęta domowe, tzn. owce, kozy, barany i śwynie. Przedmiotem przestępstwa nie były zatem drobniejsze zwierzęta, jak np. drób.

6. Znamiona czynu *abigeatus crimen*

Wyodrębnienie stanu faktycznego *abigeatus* od klasycznego *furtum* istniało już z całą pewnością w drugiej połowie I w. po Chr., co potwierdza reskrypt Trajana. Nie można jednak wykluczyć, że już wcześniej istniał odrębny od *furtum* system karania złodziei zwierząt domowych żyjących w stadzie. Takie twierdzenie jednak nie może być poparte wiarogodnymi dowodami źródłowymi.

Podstawową przyczyną wyodrębnienia z klasycznego *furtum* kradzieży zwierząt domowych było niewątpliwie nasilenie się tego typu przestępstw, a co za tym idzie – zaistniała konieczność surowszego karania sprawców tych czynów. Wcześniej bowiem kradzież zwierząt była karana jako kradzież zwykła, a więc był to delikt prawa cywilnego⁴². Opracowania prawnodogmatycznego czynu *abigeatus* dokonała jurysprudencja rzymska, wskazując na jego specyfikę, odróżniającą go od klasycznego *furtum*.

³⁹ To samo w Paul. Sent. 5,18,3: *Si ea pecora, de quibus quis litigat, abegerit.*

⁴⁰ Coll. 11.2,1 (*Paulus libro sententiarum V sub titulo de abactoribus*): *Atroces pecorum abactores.*

⁴¹ Ten sam tekst znajduje się w *Collatio* w nieco zmienionej formie: 11,8,2 (Ulp. 8 off.): *Sed et [...] capram vel verbecem abducunt.*

⁴² Zob. G. Humbert, op.cit., s. 6-7.

Podstawowym tekstem, w którym znajduje się kryterium odróżniające *abigeatus crimen* od *furtum*, są fragmenty autorstwa Saturninusa i Kallistratusa.

D. 48,19,16,7 Saturn. *l.s. de poen. pagan.*: *Quantitas discernit furem ab abigeo: nam qui unum suum subripuerit, ut fur coercebitur, qui gregem, ut abigeus.* (Ilość decyduje o odróżnieniu kradzieży zwykłej od kradzieży zwierząt, bowiem gdy ktoś zabiera jedną świnię, winien być ukarany za kradzież, ten kto kradnie całe stado winien być karany jako złodziej zwierząt.)

W tekście Saturninusa jest mowa o tym, że podstawowym kryterium odróżniającym kradzież zwykłą od kradzieży zwierząt jest ilość, nie zaś sam fakt kradzieży jednej sztuki świni. Prawnik ten mówi, że kradzież musi obejmować stado (*grex*). Tekst ten jednak nie wyjaśnia wszystkich problemów, mianowicie nie wynika z niego, jaka musi być liczba zwierząt, aby można było mówić o stadzie. Nie wiadomo też, czy o popełnieniu przestępstwa *abigeatus* decydowała kradzież całego stada, czy też już jego części. Tekst Saturninusa nie daje również odpowiedzi na pytanie, czy wyznacznik ilościowy dotyczył wszystkich zwierząt, czy tylko niektórych, np. *maiora animalia*. Taka sugestia nasuwa się na podstawie tego, że w swoim tekście prawnik ten wspomina tylko o świni. Odpowiedź na te szczegóły znajduje się w tekście Kallistratusa.

D. 47,14,3 pr. Call. 6 *de cogn.*: *Oves pro numero abactarum aut furem aut abigeum faciunt. quidam decem oves gregem esse putaverunt: porcos etiam quinque vel quattuor abactos, equum bovem vel unum abigeatus crimen facere.* (Osoby trudniące się kradzieżą zwierząt winny być ukarane albo za kradzież zwykłą, albo z tytułu *abigeatus crimen*, w zależności od liczby zabranych zwierząt. Przyjmuje się, że czynu tego dopuszcza się ten, kto ukradł więcej niż dziesięć owiec, cztery lub pięć świń i jednego byka lub konia.)

Tekst ten, z niewielkimi zmianami, został przejęty do poklasycznego zbioru *Pauli Sententiarum*.

Paul. Sent. 5,18,1: *Abactores sunt, qui unum equum, duas, totidemque boves vel capras decem aut porcos quinque abegerint. Quidquid vero intra hunc numerum fuerit ablatum, in poenam furti pro qualitate eius aut in duplum aut in triplum convenitur, vel fustibus caesus in opus publicum unius anni datur, aut sub poena vinculorum domino restituetur*⁴³. (Porywaczami zwierząt są ci, którzy jedną albo dwie krowy lub dziesięć kóz albo pięć świń uprowadzą. Kto

⁴³ Krytyki tekstu Paul. Sent. 5,18,1 = Coll. 11,3 dokonał T. Mayer-Maly, *Servum sub poena vinculorum domino reddere*, SDHI 1957, nr 23, s. 333–334.

zaś nie podpada pod te liczby, karany jest, w zależności od pozycji społecznej złodzieja, z tytułu kradzieży na podwójną lub potrójną wartość rzeczy albo na rok prac publicznych.)

Podstawowym kryterium odróżniającym uprowadzenie zwierząt od klasycznego *furtum* była ilość. W tekście Kalistratusa jest mowa o minimalnej liczbie zwierząt, które zostały uprowadzone, aby czyn taki podlegał nie pod *furtum*, lecz pod *abigetus crimen*. Winno to być przynajmniej dziesięć owiec albo cztery lub pięć świń, albo jeden koń, albo jedna krowa. Te właśnie liczby są potwierdzone, z niewielkimi wyjątkami, w innych źródłach. Uprowadzenie mniejszej liczby zwierząt było karane z tytułu kradzieży zwykłej. Zatem wymóg określonej ilości był stawiany tylko przy mniejszych zwierzętach.

Źródła są zgodne co do tego, że uprowadzenie jednego konia wyczerpywało znamiona przestępstwa, a tym samym wystarczało do wniesienia oskarżenia o popełnienie czynu przestępczego. W *Pauli Sententiarum* (5,18,1) jest mowa o: *Abactores sunt, qui unum equum, duas, totidemque boves* (złodziejami zwierząt są ci, którzy uprowadzają jednego konia albo jedną lub dwie krowy...). Tę dywergencję w źródłach można wytłumaczyć faktem, że na terenach podbitych przez barbarzyńców, ze względu na toczono wojny, koń miał znacznie większą wartość niż krowa. Stąd, być może, dopuszczano skargę z tytułu *furtum* w przypadku kradzieży tylko jednej krowy. Ocena dopuszczalności takiej skargi zapewne spoczywała w rękach sądu.

Jak zostało to już stwierdzone, w przypadku zwierząt mniejszych wymagana była większa liczba uprowadzonych zwierząt, aby uzyskać podstawę do wytoczenia oskarżenia z tytułu popełnienia *abigeatio crimen*. Owiec bądź kóz musiało być minimum dziesięć i ta liczba jest potwierdzona również w innych źródłach. W przypadku świń wystarczyło pięć. P. Bonfante⁴⁴ podaje, że stado owiec liczyło dziesięć sztuk i dopiero wówczas można było windykować całe stado. Analogicznie, jeżeli nie było dziesięciu owiec, należało windykować każdą po kolei. P. Bonfante dalej twierdzi, że ta liczba pochodzi od kompilatorów i dziesięć odnosi się do minimalnej liczby, z jaką można wystąpić w przypadku oskarżenia o *abigetus crimen*, ale liczba ta nie stanowiła o istnieniu lub nieistnieniu stada. Zwrot we fragmencie D. 47,14,3 pr. *gregem esse putaverunt* uważa on za interpolowany, a potwierdzenie tego znajduje w tekstach Coll. 11,3 i Paul. Sent. 5,18,1.

Zwierzęta mniejsze chowane są zawsze w stadzie, stąd też ich zabór był traktowany jako *abigetus crimen* tylko wówczas, gdy uprowadzone zostały ze stada znajdującego się na polu, łące lub w oborze, w zależności

⁴⁴ *Corso di diritto romano*, vol. II: *La proprieta'*, cz. II, Milano 1968, s. 408.

od rodzaju zwierzęcia i stylu hodowli. Tekstem zawierającym odpowiedź na te pytania jest fragment Ulpiana⁴⁵.

D.47,14,1,1 (Ulp. 8 *de off. procons.*): *Abigei autem proprie hi habentur, qui pecora ex pascuis vel ex armentis subtrahunt et quodammodo depraedantur, et abigendi studium quasi artem exercent, equos de gregibus vel boves de armentis abducentes. ceterum si quis bovem aberrantem vel equos in solitudine relictos abduxerit, non est abigeus, sed fur potius.* (Złodziejami zwierząt są ci, którzy zabierają owce z pastwiska lub z zagrody i są artystami w uprawianiu swojej działalności, ze stada albo z obory byki uprowadzając. Ponadto, jeżeli zabiorą byka błąkającego lub pasącego się samotnie, nie jest to kradzież zwierząt, lecz raczej kradzież zwykła.)

Powyższy tekst Ulpina doprecyzowuje pojęcie *grex*, które określa nie tylko pewną ilością zwierząt tego samego rodzaju, ale również obejmuje cały inwentarz gospodarstwa. Stąd też Ulpian mówi: *ceterum si quis bovem aberrantem vel equos in solitudine relictos abduxerit, non est abigeus, sed fur potius*. Nie jest zatem uważany za *abigeatus crimen* czyn polegający na zabraniu zwierzęcia zabłąkanego lub pasącego się samotnie, nawet jeżeli jest to tak duże zwierzę jak byk. W tym przypadku to kradzież zwykła.

W źródłach znajdują się również inne wyłączenia spod *abigeatus crimen*.

D. 9,2,39, Pomp. 17 ad Q. Muc.: *Quintus Mucius scribit: equa cum in alieno pasceretur, in cogendo quod praegnas erat eiecit: quaerebatur, dominus eius possitne cum eo qui coegisset lege Aquilia agere, quia equam in iciendo ruperat. si percussisset aut consulto vehementius egisset, visum est agere posse.*

D. 9,2,9,1 Pomp. 17 ad Q. Muc. Pomponius. *Quamvis alienum pecus in agro suo quis deprehendit, sic illud expellere debet, quomodo si suum deprehendisset, quoniam si quid ex ea re damnum cepit, habet proprias actiones. itaque qui pecus alienum in agro suo deprehenderit, non iure id includit, nec agere illud aliter debet quam ut supra diximus quasi suum: sed vel abigere debet sine damno vel admonere dominum, ut suum recipiat.*

Tekst ten pochodzi z tytułu *Ad legem Aquiliam* i jest w nim mowa o pochwyceniu na swoim gruncie cudzego zwierzęcia. Pomponius nie dokonuje specyfikacji tego zwierzęcia, a zatem chodzi o jakiegokolwiek zwierzę

⁴⁵ Podobne stwierdzenie znajduje się w Paul. Sent. 5,18,2 i Coll. 11,8,1: *Idem Ulpianus libro et titulo qui supra: Abigei autem proprie hi habentur, qui pecora ex pastu et ex armentis subtrahunt et quodammodo depraedantur et abigei studium quasi artem exercent equos de gregibus vel boves de armentis abducentes. Ceterum si quis bovem aberrantem vel equum in solitudine abduxerit, non est abigeus, sed fur potius.*

będące własnością innej osoby. W tym przypadku właściciel gruntu ma prawo pochwycić owo zwierzę, jednak ciąży na nim obowiązek obejścia się z nim tak jak ze swoim (*diligetia quam in suis*), bez wyrządzenia szkody (*abigere debet sine damno*). W przeciwnym razie właściciel zwierzęcia mógł wytoczyć powództwo *ex lege Aquilia* o naprawienie bezprawnie wyrządzonej szkody⁴⁶. Zabranie takiego zwierzęcia nie jest zatem *abigeatus crimen*.

Kolejny przypadek, przytoczony przez Ulpiana, został rozstrzygnięty przez Saturninusa.

D.47,14,1,4 Ulp. 8 *de off. procons.*: *Qui pecora, de quorum proprietate faciebat controversiam, abegit, ut Saturninus quidem scribit, ad examinationem civilem remittendus est. sed hoc ita demum probandum est, si non color abigeatus quaesitus est, sed vere putavit sua iustis rationibus ductus.* (Ten, kto wprowadził owce w trakcie sporu o ich własność, jak napisał Saturninus, sprawa może być rozstrzygnięta w postępowaniu cywilnym. Takie rozwiązanie może być zaakceptowane wówczas, gdy wnoszący skargę uczynił to w dobrej wierze, nie zaś w celu jej kradzieży.)

We fragmencie tym zostało przedstawione ciekawe rozwiązanie, dotyczące najprawdopodobniej faktycznego zdarzenia, mianowicie – ktoś twierdząc, że jest właścicielem stada zwierząt znajdującego się w posiadaniu osoby trzeciej, zabiera je w trakcie toczącego się sporu windykacyjnego. W tekście nie ma specyfikacji rodzaju zwierząt, których spór dotyczył. Działanie powoda było najprawdopodobniej spowodowane faktem, że posiadający rzecz w trakcie sporu o nią znajduje się w lepszej sytuacji niż nie posiadający. Zabranie stada zwierząt wywołało pytanie o kwalifikację tego czynu, tzn. czy nie była to *crimen abigeatus*. Saturninus, rozstrzygając ten spór, odwołuje się do zasady dobrej i złej wiary. Zabór w złej wierze, przez który należy rozumieć zabór stada, które nie było własnością porywacza, co więcej – był on tego świadomy, pociągało za sobą oskarżenie o kradzież zwierząt. Jeśli zaś był to zabór stada zwierząt w dobrej wierze, to kwestia własności winna być dalej rozpatrywana w postępowaniu cywilnym, a dokonujący zaboru unikał odpowiedzialności nawet wówczas, gdyby przegrał spór windykacyjny.

Ten sam tekst, ale w części zmieniony znajduje się w *Pauli Sententiarum*.

Paul. Sent. 5,18,3: *Si ea pecora, de quibus quis litigat, abegerit, ad forum remittendus est ita convictus in duplum vel in triplum furis more damnatur.* (Jeżeli

⁴⁶ Zob. S. Schipani, *Responsabilita' „ex lege Aquilia”*. *Criteri di imputazione e problema della „culpa”*, Torino 1969, s. 306 n. Według A. Wacke (*Notwehr und Notstand bei der aquilischen Haftung. Dogmengeschichtliches über Selbstverteidigung und Aufopferung*, ZSS 1989, nr 106, s. 490–494) tekst ten jest dowodem na łagodzenie obyczajów w stosunkach sąsiedzkich. Realizuje się tutaj również biblijna zasada – *quod tibi fieri non vis, alteri ne feceris*.

stado, o które toczy się spór zostało zabrane z pola przez pozwanego, to winien on zostać raczej ukarany za *in duplum* lub *triplum* z tytułu kradzieży.)

W powyższym tekście nie ma już wątpliwości, jak należy potraktować sprawcę zaboru zwierząt w trakcie procesu windykacyjnego. Niezależnie od tego, czy postąpił on w dobrej, czy w złej wierze, winien zostać w nowym powództwie oskarżony o kradzież i jako taki skazany na zapłacenie *in duplum* lub *triplum* wartości uprowadzonych zwierząt. Te zmiany należy widzieć raczej w perspektywie procesu wulgaryzacji prawa, gdzie niuanse prawne związane z dobrą lub złą wiarą uprowadzającego nie miały większego znaczenia.

Ostatnie wyłączenie znajduje się również w zbiorze *Pauli Sententiarum*.

Paul. Sent. 5,18,4: *Qui bovem vel equum errantem quodve aliud pecus abduxerit, furem magis eum quam abactorem constitui placuit.* (Jeżeli ktoś przez pomyłkę uprowadzi krowę lub konia lub inne zwierzę, należy go ukarać raczej za kradzież niż za uprowadzenie zwierzęcia.)

W powyższym tekście ukazany został przypadek dotyczący przypadkowego zabrania stada. Fragment ten należy widzieć w powiązaniu z poprzednimi dwoma, z tą jednak różnicą, że w tym przypadku nie toczył się spór windykacyjny. Przypadkowy zabór cudzego stada mógł dokonać się przede wszystkim w sytuacji wymieszania się zwierząt dwóch różnych właścicieli lub upodobnienia się jednego stada do drugiego, a więc musiały to być stada tych samych zwierząt i najczęściej tej samej lub bardzo podobnej liczby. W takiej sytuacji sprawca zaboru winien zostać oskarżony o kradzież, a nie z tytułu *abigeatus crimen*⁴⁷.

Podsumowując można powiedzieć, że podstawową cechą *abigeatus crimen* było uprowadzenie zwierząt domowych żyjących w stadzie, do których zaliczano zwierzęta duże jak konie, krowy czy woły, oraz zwierzęta mniejsze jak świnie, kozy, owce. Zwierzęta te musiały być uprowadzone ze stada znajdującego się na łące, polu czy w oborze lub stajni. W przypadku mniejszych zwierząt uprowadzenie musiało dotyczyć większej liczby zwierząt, (dziesięć kóz czy owiec i przynajmniej pięć świń). Uprowadzenie mniejszej liczby traktowane było jak kradzież, z wyjątkiem zwierząt większych, kiedy to znamiona czynu spełniały się już przy uprowadzeniu jednej sztuki. Warunkiem jednak było zawsze zabór zwierząt ze stada. Za uprowadzenie zwierzęcia nie uważano zaboru stada w czasie procesu windykacyjnego, jeżeli został on dokonany w dobrej wierze. W okresie poklasycznym taki

⁴⁷ Ten sam tekst z niewielkimi zmianami znajduje się w Coll. 11,6,2 (Paul poen.): *Qui pecora, de quibus litigabat, abegit, ad forum remittendus est et si victus fuerit, in duplum vel quadruplum condemnandus.* W tym jednak źródle został on przypisany Paulusowi. Fragment ten nie zawiera żadnych istotnych zmian w stosunku do poprzednich.

zabór zawsze traktowano jako kradzież. Urowadzeniem zwierząt nie było również zabranie cudzych zwierząt z własnego pola, na którym znalazły się one przypadkowo. Właściciel pola winien nimi się zająć tak jak własnymi i oddać je właścicielowi, w przeciwnym razie odpowiadał za bezprawne wyrządzenie szkody.

7. *Abigeatus crimen – iudicium privatum?*

W źródłach kradzież zwierząt jest określana mianem *crimen* i należy do grupy przestępstw wyodrębnionych w okresie pryncypatu, a określanych jako *crimina extraordinaria*⁴⁸.

D. 47,14,2, Macer 1 *publ. iudic.*: *Abigeatus crimen publici iudicii non est, quia furtum magis est. sed quia plerumque abigei et ferro utuntur, si deprehendentur, ideo graviter et puniri eorum admissum solet.* (*Abigeatus crimen* nie jest rozpatrywany w ramach *iudicia publica*, bowiem jest to czyn podpadający raczej pod kradzież. Lecz jeżeli jest to grupa zorganizowana i używająca broni, to z tego zrozumiałego powodu sprawcy powinni być surowiej karani.)

W powyższym fragmencie Macer w sposób jednoznaczny określa sposób procedowania w przypadku *abigeatus crimen*. Nie należy więc występować z *accusatio* w procesie karnym, lecz z oskarżeniem prywatnym w ramach procesu kognicyjnego. Racją takiego rozstrzygnięcia było podobieństwo tego czynu do klasycznego *furtum*, nie zaś do czynów podpadających pod klasyczne pojęcie *crimen*. Zastosowanie zaś tego określenia do czynu uprowadzania zwierząt usprawiedliwiałoby stosowanie nie tylko kar majątkowych, ale również kar wymierzanych na osobie sprawcy.

G. Zanon⁴⁹ twierdzi, że tekst Macera dotyczy ciężkiego przypadku kradzieży, który – jak wydaje się temu autorowi – był włączony do *levia crimina*. W tym przypadku przestępstwo to mogło być ścigane z pominięciem pisemnej formy oskarżenia (*inscriptio*), tzn. mogło być ścigane wraz z tymi czynami, które były karane przy pomocy *castigatio*. Z kolei według D. 47,14,3 oskarżyciel w procesie *extra ordinem* mógł wybrać drogę czy rodzaj postępowania, a od rodzaju postępowania zależała kara. Konieczność występowania osoby fizycznej jako oskarżyciela (*accusator*), który wystąpiłby z oskarżeniem, była wymagana w procesie kognicyjnym w odniesieniu do dawnych deliktów, a także tych, które zostały wytworzone przez

⁴⁸ Grupa przestępstw określanych mianem *crimina extraordinaria* została wykształcona w pryncypacie. Do tej grupy zaliczano min. *stellionatus* czy *crimen expiliatae hereditatis*. Zob. W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 64.

⁴⁹ *Le strutture accusatorie della cognitio extra ordinem nel principato*, Milano 1998, s. 92 przyp. 105.

jurysprudencję klasyczną⁵⁰, jak np.: *expiliata hereditatis*⁵¹, *partus suppositus*⁵², *abigeatus*⁵³, *praevaricatio*⁵⁴, *stellionatus*⁵⁵.

Z biegiem jednak czasu ta reguła ulegała modyfikacjom, co widać w konstytucji Honoriusa i Arkadiusza.

C. 9,37,1, Arcadius et Honorius A.A. Pasiphilo. *Abacti animalis accusatio non solum cum inscriptionibus, sed etiam sine ea observatione proponitur*. D. VIII k. Ian. Mediolani Olybrio et Probino cons. [a. 395]. (Porywaczy zwierząt można oskarżać nie tylko na podstawie *inscriptio* [uroczystej *accusatio* w *iudicium publicum*], ale również bez jej zachowania.)

Z powyższego fragmentu konstytucji wynika, że w okresie poklasycznym z tytułu *abigeatus crimen* wnoszono *accusatio* wspomaganą przez *libellus inscriptionis*. Nie wystarczyła zatem ustna skarga, lecz należało złożyć ją w formie pisemnej, podając oskarżonego, popełniony czyn, czas i miejsce jego popełnienia, naruszenie ustawy, wskazanie sędziego oraz datę złożenia doniesienia⁵⁶. W konstytucji cesarzy Arkadiusza i Honoriusza zostało udzielone zezwolenie na wszczęcie postępowania bez zachowania pisemnej formy oskarżenia (*libellus inscriptionis*). Według G. Humberta, dzięki temu rozwiązaniu sędzia mógł dopuścić w przypadku *abigeatus crimen* postępowanie karne lub postępowanie cywilne⁵⁷.

8. Strona bierna oskarżenia

Sprawcy uprowadzenia zwierząt z łąki lub stajni w źródłach prawa klasycznego określani byli mianem *abigei* lub *abactores*.

D.47,14,3,2 Call. 6 *de cogn.*: *Qui saepius abegerunt, licet semper unum vel alterum pecus subriperint, tamen abigei sunt*. (Ten, który często dopuszcza się tego czynu, chociażby za każdym razem zabrał ze sobą tylko jedną albo dwie sztuki zwierząt, zaliczany jest do sprawców *crimen abigeatus*.)

⁵⁰ L. Garofalo, *La persecuzione dello stellionato in diritto romano*, Padova 1992, s. 133.

⁵¹ C. 9,32,4 i 6.

⁵² D. 48,10,19,1 (Pau. *Lib. 5 sent.*).

⁵³ C. 9,37,1.

⁵⁴ D. 47,15,3,2 (Macer *lib 1 pub. iud.*); C. 2,7,1.

⁵⁵ D. 47,11,3 (Ulp. *lib. 3 de adult.*); D. 47,20,3 pr. (Ulp. 8 *de off. procons.*) C. 9,34,3.

⁵⁶ W. Litewski, op. cit., s. 64.

⁵⁷ Zob. G. Humbert, s.v. *Abigei*, s. 6-7. G. Zanon (op. cit., s. 50) twierdzi, że w konstytucji C.Th. 9,32,1 = C. 9,37,1 jest mowa o tym, iż postępowanie przeciwko sprawcy czynu może rozpocząć się także bez uroczystej *inscriptiones*. Autor mówi, że chodzi tu o *libellus inscriptionis*. W tym przypadku *accusator* stawał się jedynie denuncjatorem sprawy – dilatorem. Autor jednak uważa, że w tym przypadku *dilatio* jest synonimem *accusatio*, bowiem już w republice *dilatio* oznaczała formalne zaskarżenie wniesione przed *quaestio*.

We fragmencie Kallistratusa jest mowa nie tylko o nazewnictwie stosowanym w odniesieniu do sprawców uprowadzenia cudzych zwierząt, ale również została rozstrzygnięta kwestia powtarzającego się zaboru pojedynczych sztuk mniejszych zwierząt domowych. Zabór jednego zwierzęcia był traktowany jako kradzież, jednak w przypadku, gdy był to zabór jednego zwierzęcia, ale dokonywany przez tego samego sprawcę z pewną częstotliwością, to wówczas, według współczesnej terminologii prawniczej, występowało zjawisko przestępstwa ciągłego, podpadającego pod kategorię *abigeatus crimen*. Przypadek ten błędnie jest interpretowany przez romanistów jako recydywa, bowiem ta pojawia się wówczas, gdy sprawca był już skazany za to przestępstwo wcześniej. Z powyższego tekstu wynika jedynie to, że sprawca popełnia ten czyn często, a więc jest to typowe dla przestępstwa ciągłego.

W źródłach poklasycznych na określenie sprawców uprowadzeń cudzych zwierząt stosowano natomiast łaciński termin *abactores*. W *Pauli Sententiarum* (5,18,2) jest mowa o *Atroces pecorum abactores...* (Groźnymi złodziejami zwierząt...) i (5,18,1) o *Abactores sunt, qui* (Groźni złodzieje zwierząt, to ci, którzy...). Zarówno w *Pauli Sententiarum*⁵⁸, jak w *Collatio*⁵⁹ występuje tytuł *De abactoribus* (O złodziejach zwierząt).

Z tekstu Macera wynika, że porywacze zwierząt działali w zorganizowanych grupach i byli uzbrojeni: *sed quia plerumque abigei et ferro utuntur*⁶⁰ (lecz ponieważ wielu złodziei zwierząt broń używa). Można mówić zatem o zorganizowanej przestępczości, która jako taka wymaga surowszego karania. W celu walki z tym typem przestępczości cesarz Walentynian wprowadził ograniczenia w posiadaniu zwierząt, a zwłaszcza koni⁶¹.

Świadomość istnienia zorganizowanej działalności porywaczy zwierząt uwidacznia się jeszcze bardziej w tekstach poklasycznych. Grupa zorganizowana i uzbrojona określana jest mianem *atroces pecorum abactores*.

Paul. Sent. 5,18,2⁶²: *Atroces pecorum abactores plerumque ad gladium vel in metallum, nonnumquam autem in opus publicum dantur. Atroces autem sunt, qui equos et greges ovium de stabulo vel de pascuis abigunt, vel si id saepius aut ferro aut conducta manu faciunt.* (Groźni porywacze zwierząt winni być skazywania na walkę z gladiatorami, pracę w kopalniach, a także na wykonywanie prac publicznych. Groźnymi porywaczami zwierząt są ci, którzy konie i stada owiec ze stajni albo pastwiska zabierają, albo jeśli to czynią często, postępując się bronią lub działają w zorganizowanych grupach.)

⁵⁸ Paul. Sent. 5,18.

⁵⁹ Coll. 11.

⁶⁰ D.47,14,2 (Macer 1 publ. iudic.).

⁶¹ C.Th. 9,30,1-3.

⁶² Ten sam tekst znajduje się w Coll. 11.2,1: *Paulus libro sententiarum V sub titulo de abactoribus: Atroces pecorum abactores plerumque ad gladium vel in metallum, nonnumquam autem in opus publicum dantur. Atroces autem sunt, qui equos et greges ovium de stabulo vel de pascuis abigunt, vel si id saepius aut ferro aut conducta manu faciunt.*

W powyższym fragmencie zostały wskazane kryteria, według których wyróżniano wyjątkowo niebezpieczne grupy porywaczy zwierząt. *Atroces abactores* byli to ci, którzy uprowadzali zwierzęta, konie lub stada owiec ze stajni czy łąki oraz działali w grupach zorganizowanych, posługując się przy tym bronią.

Funkcjonowanie procederu uprowadzania zwierząt domowych było możliwe w dużej mierze dzięki pomocy, jakiej udzielali porywaczom *receptores* (współcześnie można powiedzieć, że byli to paserzy i poplecznicy).

D. 47,14,3,3 Call. 6 *de cogn.*: *Receptores abigeorum qua poena plecti debeant, epistula divi Traiani ita cavetur, ut extra terram italiam decem annis relegantur.* (Ci, którzy dają schronienie, wspierają popełniających *abigeatus crimen* na podstawie listu Trajana winni być również karni karą wydalenia z Italii na dziesięć lat.)

Z powyższego fragmentu wynika, że karani są poplecznicy i paserzy. Termin *receptor* oznacza osobę przechowującą rzeczy skradzione, tego, który daje schronienie przestępcom. *Receptores* nie pomagali zatem w popełnianiu samego czynu⁶³. Na czym zatem polegała ich rola w przypadku *abigeatus crimen*? Można przypuszczać, że zajmowali się udzielaniem schronienia grupom przestępczym, udostępniali im swoje stajnie w celu przechowania zabranych zwierząt. Najprawdopodobniej również pomagali w ich sprzedaży albo uboju i handlu mięsem.

9. Sankcje

Pomimo że *abigeatus crimen* był kwalifikowanym rodzajem kradzieży, to jednak sankcje stosowane wobec sprawcy takiego czynu były surowsze. Wyraz temu daje Macer.

D. 47,14,2, Macer 1 *publ. iudic.*: *Abigeatus crimen publici iudicii non est, quia furtum magis est. sed quia plerumque abigei et ferro utuntur, si deprehendantur, ideo graviter et puniri eorum admissum solet.* (*Abigeatus crimen* nie jest rozpatrywany w ramach *iudicia publica*, bowiem jest to czyn podpadający raczej pod kradzież. Lecz jeżeli jest to grupa zorganizowana i używająca broni, to z tego zrozumiałego powodu powinni być surowiej karani.)

Z powyższego fragmentu wynika, że *abigeatus crimen*, podobnie jak *furtum* rozstrzygane było w ramach *iudicium privatum*, jednak kary stosowane w przypadku kradzieży zwierząt muszą być surowsze. Racją takiego

⁶³ Zob. s.v. *Receptor*, J. Sondel, op. cit., s. 822.

rozstrzygnięcia jest to, że złodzieje zwierząt działają w grupach zorganizowanych i używają broni. Stanowią więc zagrożenie dla bezpieczeństwa lokalnego, stąd winni być surowiej karani.

Pierwszym aktem prawnym z którego można dowiedzieć się o sposobie karania złodziei zwierząt był reskrypt Hadriana⁶⁴.

D. 47,14,1 pr. Ulp. 8 *de off. procons. De abigeis puniendis ita divus Hadrianus consilio Baeticae rescripsit „abigei cum durissime puniuntur, ad gladium damnari solent. puniuntur autem durissime non ubique, sed ubi frequentius est id genus maleficii: alioquin et in opus et nonnumquam temporarium dantur”*.

(O sposobie karania złodziei zwierząt wypowiedział się w reskrypcie skierowanym do *consilio Baeticae* boski Hadrian i postanowił: „Złodziei zwierząt należy karać jak najsurowiej, winni być skazywani na karę śmierci. Jednak nie zawsze należy stosować tak surowe kary, lecz tylko tam, gdzie zjawisko występuje częściej, w przeciwnym razie należy skazywać na wykonywanie prac publicznych, a niekiedy nawet tylko okresowo”.)

Z powyższego fragmentu wynika, że zjawisko uprowadzenia zwierząt już w czasach Hadriana występowało na terenie dzisiejszej Hiszpanii. Hadrian zastosował te same reguły karania sprawców porwania zwierząt, które były stosowane w Rzymie, chociaż nie można wykluczyć pewnej modyfikacji. W każdym razie rozróżnił dwie sytuacje, od których uzależnił rodzaj kary. Pierwsza z nich to natężenie zjawiska kradzieży zwierząt. W takiej sytuacji należy karać surowiej, mianowicie sprawców skazywać na karę śmierci *ius gladium*⁶⁵. Taka kara miała zatem spełniać funkcję represyjną i odstraszać innych potencjalnych sprawców takiego czynu. W sytuacji pojedynczych przypadków kara była łagodniejsza, mianowicie była to praca publiczna, nawet czasowa⁶⁶.

Również w innych źródłach znajduje się potwierdzenie możliwości ferowania różnych kar w zależności od przyjętych kryteriów.

D. 47,14,3,1 Call. 6 *de cogn.:* *Eum quoque plenius coerendum, qui a stabulo abegit domitum pecus, non a silva nec grege.* (Kara winna być surowsza dla tego,

⁶⁴ Wiadomość o reskrypcie Hadriana znajduje się również w Coll. 11,6,1: *Paulus libro singulari de poenis paganorum sub titulo de abigeis dixit: cum durius abigei damnantur, et ad gladium tradantur: itaque divus Pius ad concilium Baeticae rescripsit.* Błędnie jednak list ten został przypisany Antoniusowi Piusowi. Natomiast w Coll. 11,7,1 *Ulpianus libro octavo de officio proconsulis sub titulo de abigeis: de abigeis puniendis ita divus Hadrianus rescripsit concilio Baeticae: „Abigei cum durissime puniuntur, ad gladium damnari solent. Puniuntur autem durissime non ubique, sed ubi frequentius est hoc genus maleficii: alioquin et in opus et nonnumquam temporarium damnantur”*.

⁶⁵ *Ius gladium* w rzeczywistości niekoniecznie musiała oznaczać śmierć, polegała bowiem na skazaniu winnego na walkę z gladiatorami, a więc nie musiała to być natychmiastowa śmierć.

⁶⁶ Zob. F. Wieacker, *Textstufen Klassischer Jurysten*, Goettingen 1960, s. 397 n.

kto kradnie zwierzęta, włamując się przy tym do stajni, niż tego, kto zabiera zwierzęta z zarośli lub łąki.)

Według Kallistratusa kara winna być surowsza dla tego, kto zabiera zwierzęta ze stajni, niż dla tego, który zabiera je z łąki. Racją do takiego rozstrzygnięcia był fakt, że zabranie zwierząt ze stajni czy obory jest zawsze połączone z włamaniem. Mówiąc językiem współczesnym, w tym przypadku mamy do czynienia ze zbiegiem dwóch przestępstw: uprowadzeniem zwierząt oraz włamaniem. W przypadku kradzieży zwierząt z łąki następował tylko jeden czyn przestępczy, stąd i kara była lżejsza. Kallistratus jednak nie wskazał rodzaju kary stosowanej w jednym i drugim przypadku.

W kolejnym tekście Ulpian rozstrzyga wątpliwość dotyczącą sposobu karania złodziei zwierząt małych i dużych⁶⁷.

D. 47,14,1,2 Ulp. 8 *de off. procons. Sed et qui porcam vel capram vel vervicem abduxit, non tam graviter quam qui maiora animalia abigunt, plecti debent.* (Lecz jeśli ktoś zabierze świniaka, kozę lub barana, nie powinien być karany tak surowo, jak w przypadku uprowadzenia większych zwierząt.)

Sankcja stosowana w przypadku zaboru zwierząt mniejszych nie powinna być tak surowa, jak w przypadku *animalia maiores*. Podstawą takiego rozstrzygnięcia była zapewne wartość zwierząt oraz ich przydatność do prowadzenia gospodarki. Również Ulpian nie podaje rodzaju kary stosowanej w jednym i drugim przypadku.

Jednym z kryteriów różnicujących sankcję była też pozycja społeczna sprawcy *abigeatus crimen*⁶⁸.

D. 47,14, 1,3 Ulp. 8 *de off. procons.: Quamquam autem Hadrianus metalli poenam, item operis vel etiam gladii praestituerit, attamen qui honestiore loco nati sunt, non debent ad hanc poenam pertinere, sed aut relegandi erunt aut movendi ordine. sane qui cum gladio abigunt, non inique bestiis obiciuntur.*

(Chociaż Hadrian nakazał skazywać [porywaczy zwierząt] na pracę w kopalni, a także na wykonywanie robót publicznych lub do walki na arenie jako gladiatorów, to jednak tymi karami nie powinno się karać osób należących do wyższych sfer społecznych, lecz należy im wymierzać karę wygnania lub wydalenia z ordo. Ten

⁶⁷ To samo rozstrzygnięcie w tekstach poklasycznych Coll. 11,8,2 Ulp. 8 *off: Sed et qui porcum vel capram vel verbecem abducunt, non tam graviter ut hi qui maiora animalia abigunt plecti debent.*

⁶⁸ To samo rozstrzygnięcie źródłach poklasycznych: Coll. 11,8,3 Ulp. 8 *off: Quamquam autem Hadrianus metalli poenam temporari vel etiam gladii praestituerit, attamen qui honestiore loco nati sunt non debent ad hanc poenam pertinere, sed aut relegandi erunt aut removendi ordine.*

jednak, kto dopuszcza się uprowadza zwierząt i używa przy tym broni, winien być skazany na rzucenie dzikim zwierzętom.)

Z tekstu Ulpiana wynika, że już w okresie panowania Hadriana istniała szeroka gama kar stosowanych wobec sprawców uprowadzenia zwierząt domowych. Do tych kar zaliczano: przymusową pracę w kopalni (*opus metalli*), prace publiczne (*opus publicum*), walkę na arenie z gladiatorami (*ludus gladiatorius*). Te kary stosowane były zasadniczo wobec osób należących do niższych warstw społecznych (*humiliores*). W przypadku jednak osób należących do wyższych warstw społecznych (*honestiores*) należało stosować kary łagodniejsze. Fragment dotyczący sposobu karania osób należących do warstw wyższych został zapewne dodany przez Ulpiana. Przez kary łagodniejsze należy rozumieć wydalenie z kraju (*relegatio*) lub wydalenie ze stanu senatorskiego (*remotio ordine*)⁶⁹. Takiego rozwiązania jednak nie stosowano w odniesieniu do osób, które dopuściły się rozbójniczego uprowadzenia zwierząt, czyli zorganizowały napad z bronią w rękę. Kara za taki czyn była surowsza niż w innych przypadkach, i to niezależnie od pochodzenia społecznego sprawcy, mianowicie skazywany był *ad bestias*, czyli na walkę na arenie ze zwierzętami.

Z konstytucji Trajana (D. 47,14,3,3) wynika, że karani byli również *receptores*, czyli wspomagający złodziei zwierząt. Osoby takie winny być skazywane na 10 lat wygnania poza granice Imperium Rzymskiego. Kara ta swoją łagodnością wyraźnie odbiega od surowych kar stosowanych w *abigeatus crimen*. Ulpian⁷⁰ w odniesieniu do zwykłej kradzieży pisze, że *receptores* winni być tak samo karani jak złodzieje: *Non tantum qui rapuit, verum is quoque, qui recepit ex causis supra scriptis, tenetur, quia receptores non minus delinquent quam adgressores* (Nie tylko ci kradną, co jest prawdziwe, ale również ci, którzy mają korzyść z tego, co zostało powyżej napisane, i ponoszą odpowiedzialność, ponieważ paserzy dopuszczają się nie mniejszego przestępstwa niż jego sprawcy). Łagodniejsze traktowanie *receptores* w przypadku *abigeatus crimen* niż w przypadku zwykłej kradzieży należy również wytłumaczyć surowością kar stosowanych w pierwszym przypadku. Inną kolejność sankcji spotyka się w tekstach poklasycznych.

⁶⁹ O zróżnicowaniu w stosowaniu kar w zależności od pozycji społecznej sprawcy zob. R.A. Bauman, *Crimine and Punishment in Ancient Rome*, London 1996, s. 133 n.; M. Balzarini, *Nuove prospettive sulla dicotomia „honestiores-humiliores”*, [w:] *Idee vecchie e nuove sul diritto criminale romano*, red. A. Burdese, Padova 1988, s. 159.

⁷⁰ D. 47,9,3,3 (Ulp. 56 *ad ed.*). Również inny tekst Ulpiana D. 1,18,13 (Ulp. 7 *de off.*), potwierdza, że paser winien być taka samo karany jak złodziej. Według G. Longo (*Delictum e crimen*, Milano 1976, s. 68-69), fraza *quia receptores non minus delinquent quam adgressores* jest interpolowana, słowo *delinquere* pochodzi bowiem ze słownictwa pretora – *delictum*. Autor ten opiera swój pogląd na opinii E. Volterra, *Delinquere nelle fonti giuridiche romane*, Riv. It. Sc. Giuridiche, 1930, 10-11.

Paul. Sent. 5,18,2: *Atroces pecorum abactores plerumque ad gladium vel in metallum, nonnumquam autem in opus publicum dantur.* (Groźni porywacze zwierząt winni być skazywani na karę walki z gladiatorami, pracę w kopalniach, a także na wykonywanie prac publicznych.)

W powyższym fragmencie występują takie kary jak: *ad gladium*, *in metallum* i *in opus publicum*. Kary te występowały już wcześniej. W przypadku jednak wątpliwości co do kwalifikacji czynu jako *furtum* lub *abigeatus crimen* istniała możliwość wymierzenia kary pieniężnej (*in duplum* lub *in triplum*), kar cielesnych, czyli chłosty albo i skazania na czasowe wykonywanie robót publicznych: Paul. Sent. 5,18,1: *Quidquid vero intra hunc numerum fuerit ablatum, in poenam furti pro qualitate eius aut in duplum aut in triplum convenitur, vel fustibus caesus in opus publicum unius anni datur...* (Kto zaś nie podpada pod te liczby, karany jest, w zależności od pozycji społecznej złodzieja, z tytułu kradzieży na podwójną lub potrójną wartość rzeczy albo na rok prac publicznych...). Wybór rodzaju kary należał do sędziego.

W źródłach poklasycznych znajduje się również dyskusja na temat, która z kar w przypadku *abigeatus crimen* jest cięższa.

Coll. 11,7,2 Ulp.8 off: *Ideoque puto apud vos quoque sufficere genus poenae, quod maximum huic maleficio inrogari solet, ut ad gladium abigei dentur: aut si quis tam notus et tam gravis in abigendo fuit, ut prius ex hoc crimine aliqua poena affectus sit, hunc in metallum dari oportere.*

(Dlatego myślę o tym, jaki rodzaj kary byłby dla was wystarczający, by to zło jak najprzykładniej ukarać, tak aby złodzieje zwierząt zostali skazani na walki z gladiatorami, albo jeżeli jest to czyn powszechnie znany, albo też była to poważna kradzież zwierząt, to zanim zostanie z powodu popełnienia tego czynu wymierzona jakaś kara, należy najpierw skazać na pracę w kopalni.)

Z powyższego fragmentu wynika, że najcięższą karą jest walka z gladiatorami. Jednak w przypadku, gdy działalność sprawców była powszechnie znana lub też była to poważna kradzież zwierząt, to wówczas należy skazać winnego przede wszystkim na pracę w kopalni. Przez zwrot *tam gravis in abigendo fuit* należy rozumieć uprowadzanie zwierząt w zorganizowanej i uzbrojonej grupie.

Coll. 11,8,4 Ulp. 8 off: *Romae tamen etiam bestiis subici abigeos videmus: et sane qui cum gladio abigunt, non inique hac poena adficiuntur.* (Wiemy, że w Rzymie jednak sprawcy kradzieży zwierząt karania byli na walkę z dzikimi zwierzętami. Ci zaś, którzy zostali skazani na walkę z gladiatorami, nie ponoszą niesprawdliwej kary.)

W tym fragmencie jest mowa o dwóch rodzajach kar stosowanych wobec sprawców kradzieży zwierząt domowych. Pierwsza z nich to walka z dzikimi zwierzętami. Ta wydaje się najwłaściwsza. Jednak skazanie na walkę z gladiatorami również wydaje się być karą odpowiednią dla tego rodzaju przestępców.

Coll. 11,7,5: *Eodem rescripto divi Hadriani diligentissime expressum est non ubique parem esse poenam abigeorum.* (Ten sam reskrypt boskiego Hadriana zawiera najślusniejszą uwagę, że nie w każdym przypadku kradzieży zwierząt stosowana jest ta sama kara.)

Informacja zawarta w powyższym fragmencie jest pewną nowością w stosunku do tego, co przekazał Ulpian w D. 47,14,1 pr. (Ulp. 8 *de off. procons.*). Niemniej wynika ona z analizy klasycznych rozwiązań przypisanych później Hadrianowi, bowiem rzeczywiście w przypadku *abigeatus crimen* stosowane były różne kary. Zresztą fragment reskryptu przekazany przez Ulpiana wyraźnie wskazuje, że już w czasach panowania Hadriana istniała świadomość możliwości wymierzania różnej kary w zależności od okoliczności czynu.

Coll. 11,7,3 Ulp. 8 *off. Rescriptum divi Hadriani sic loquitur, quasi gravior poena sit metalli: nisi forte hoc sensit divus Hadrianus gladii poenam dicendo ludi damnationem.* (W reskrypcie boskiego Hadriana zostało tak powiedziane, prawie najcięższą karą jest skazanie na pracę w kopalni: chyba że, jak spostrzegł boski Hadrian, skazując na karę śmierci poprzez walkę z gladiatorami, co było równoznaczne ze skazaniem na walkę na arenie.)

We fragmencie pochodzącym z *Collatio* znajduje się komentarz czy raczej wyjaśnienie do reskryptu Hadriana. Według powyższego tekstu, prawie najcięższą karą za czyn *abigeatus crimen* jest skazanie na pracę w kopalniach. Ale na równi z tą karą można stawiać skazanie na walkę z gladiatorami. Tymczasem w tekście Ulpiana D. 47,14,1 pr. (Ulp. 8 *de off. procons.*) jest mowa *De abigeis puniendis ita divus Hadrianus consilio Baeticae rescripsit „abigei cum durissime puniuntur, ad gladium damnari solent”*, zatem jest tutaj mowa tylko o karze walki z gladiatorami. Tekst *Collatio* jest zatem poklasyczną interpretacją rozszerzającą reksrypt Hadriana.

Coll. 11,7,4 Ulp. 8 *off. Est autem differentia inter eos qui ad gladium et eos qui ad ludum damnantur: nam ad gladium damnati confestim consumuntur vel certe intra annum debent consumi: hoc enim mandatis continentur. Enimvero qui in ludum damnantur, non utique consumuntur sed etiam pilleari et rudem accipere possunt post intervallum, siquidem post quinquennium pilleari, post triennium autem rudem inducere eis permittitur.*

(Istnieje zatem różnica pomiędzy tymi, którzy zostali skazani na walkę z gladiatorami, a tymi, którzy są skazani do udziału w walkach podczas igrzysk. Skazani na walki z gladiatorami ginęli natychmiast lub w pewnych przypadkach najpóźniej w ciągu roku powinni umrzeć. Wykonanie tej kary było bowiem formą zlecenia. Lecz jednak ci, którzy zostali skazani na walki podczas igrzysk, nie są zabijani od razu, lecz mogą po pewnym okresie założyć hełm i miecz. Po pięciu latach mogli otrzymać hełm, zaś miecz po trzech latach.)

Powyższy fragment wyjaśnia różnicę pomiędzy karą polegającą na skazaniu winnego na walkę z gladiatorami a karą walki podczas publicznych widowisk. Pierwsza była równoznaczna z karą śmierci, co najwyżej był ona odroczone w czasie (najdłużej na jeden rok). Jej wykonanie było nieuchronne, bowiem zostało zlecone nadzorcom walk gladiatorów w formie mandatu. W drugim przypadku skazanie na walki nie było równoważne śmierci, bowiem po trzech latach skazany miał prawo do posługiwania się mieczem, a po pięciu latach mógł włożyć nawet hełm.

W okresie poklasycznym w 364 i 365 r. ukazały się trzy konstytucje Walentyniana i Walensa, będące instrumentem walki ze zjawiskiem kradzieży zwierząt domowych. W pierwszej konstytucji w 30 września 364 r. cesarz zakazał posiadania koni za wyjątkiem grup społecznych wyliczonych w tejże konstytucji⁷¹. W konstytucji z 5 października 364 r. cesarz zakazał posiadania koni i innych zwierząt przez osoby podejrzane⁷². W konstytucji z 21 lipca 365 r. cesarz zezwolił na używanie wozów konnych w mieście i okęgach podmiejskich, a w szczególności tam, gdzie nie ma grup przestępczych zajmujących się kradzieżą zwierząt⁷³.

10. Podsumowanie

Początkowo uprowadzenie zwierząt traktowano jak zwykłą kradzież. Nie było to zatem przestępstwo, lecz delikt prawa cywilnego, dający podstawę do wytoczenia *actio furti*. Jako że przestępstwo stawało się coraz bardziej powszechne i niebezpieczne w Italii i Hiszpanii, zaczęto ścigać je w procesie *extra ordinem*. Najstarszym źródłem świadczącym o istnieniu odrębnej regulacji *abigeatus crimen* są konstytucje Trajana i Hadriana. Nie było to przestępstwo ścigane w ramach *iudicium publicum*, lecz zaliczane do *crimina extraordinaria*.

Kradzież zwierząt charakteryzowała się tym, że sprawcy tego czynu zabierali zwierzęta z łąki lub ze stajni. Przedmiotem kradzieży mogły być większe i mniejsze zwierzęta domowe. Do większych zwierząt zaliczano

⁷¹ C.Th. 9,30,1.

⁷² C.Th. 9,30,2.

⁷³ C.Th. 9,30,3.

konie i krowy, w tym przypadku znamiona przestępstwa spełniały się już przy zaborze jednej sztuki, chyba że pasła się w zaroślach lub została zagubiona. Do mniejszych zwierząt zaliczano kozy, owce, i świnie. W tym jednak przypadku wymagane było, aby przedmiotem kradzieży nie była jedna sztuka lecz większa liczba. Kradzieżą nie było jednak zabranie z pola zabląkanego zwierzęcia, lub zabór zwierzęcia, o który toczył się spór windykacyjny.

Sprawcy kradzieży zwierząt działali zwykle w zorganizowanych grupach i posługiwali się bronią. W swojej działalności korzystali z pomocy innych osób, określanych mianem *receptores*. Rodzaj kary był uzależniony od rodzaju skradzionego zwierzęcia, pozycji społecznej przestępcy i liczby skradzionych zwierząt. Cesarz Hadrian napisał w reskrypcie *abigei durissime puniuntur*, stąd winni być oni skazywania na śmierć *gladium damnari oportet*. Skazanie na śmierć nie oznaczało jednak natychmiastowego wykonania wyroku, bowiem *ius gladii* oznaczało skazanie winnego na walkę z gladiatorami, a więc śmierć następowała w perspektywie najdalej roku. Inne kary stosowane wobec złodziei zwierząt to prace w kopalni lub prace publiczne na stałe albo czasowo. Te kary najczęściej stosowano w odniesieniu do *humiliores*. Wobec *honestiores* stosowano karę *relegatio* lub *remotio ordine*, chyba że używali broni, to wtedy karą była *damnatio ad bestias*, czyli rzucenie na pożarcie dzikim zwierzętom.